

Ks. Robert Kantor

Wydział Teologiczny PAT, Tarnów

KANONICZNE ASPEKTY OBECNOŚCI KOŚCIOŁA W INTERNECIE

WSTĘP

Bóg w swoim miłosierdziu chciał, aby środki prowadzące do zbawienia były przekazywane ludziom drogą słowa Bożego oraz sakramentów. Taka ekonomia zbawienia sprawia, że strzeżenie depozytu wiary, przepowiadanie Słowa Bożego oraz celebrowanie sakramentów zajmuje centralne miejsce w aktywności Kościoła. Sam Jezus Chrystus wysłał apostołów, by głosili Ewangelię w taki sposób, ażeby słuchający jej, słuchali Chrystusa¹ Podobnie rzecz się ma w celebrowaniu w sakramentach tajemnicy zbawienia²

Od samego początku Kościół używał wszelkich godnych środków, aby w sposób możliwie najlepszy realizować przepowiadanie. Przepowiadanie Ewangelii jest traktowane przez Kościół jako wrodzone prawo, niezależne od jakiegokolwiek ludzkiej władzy, także z zastosowaniem właściwych sobie środków społecznego przekazu³

Począwszy od Soboru Watykańskiego II, na wniosek którego została utworzona Papieska Komisja do spraw propagowania w Kościele nowych środków społecznego przekazu, obecność Kościoła w tychże środkach stała się niemalże z każdym dniem coraz bardziej widoczna i skuteczna. Owa obecność w środkach społecznego przekazu znalazła w niedługim czasie odpowiednie uzasadnienie prawne w postaci kan. 761 KPK: „Do głoszenia nauki chrześcijańskiej należy stosować różne dostępne środki, zwłaszcza przepowiadanie i nauczanie katechetyczne, które zajmują zawsze naczelne miejsce; następnie przedstawianie nauki w szkołach, w akademiach, na konferencjach i różnego rodzaju zebraniach; upowszechnianie jej przez publicz-

¹ „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał” (Łk 10,16).

² „Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,18-20).

³ Por. kan. 747 § 1; 2 Tm 4, 2.

ne deklaracje dokonywane przez kompetentną władzę z okazji pewnych wydarzeń nadto przez słowo drukowane oraz inne środki społecznego przekazu”

Obecnie przed Kościołem pojawia się nowe wyzwanie, nowa szansa z nowym środkiem społecznego przekazu, coraz bardziej dostępnym dla wszystkich, którym jest Internet.

I. CZYM JEST INTERNET?

Początków Internetu należy szukać w latach sześćdziesiątych XX w. W trakcie tzw. zimnej wojny amerykańskie ministerstwo obrony zaczęło rozwijać plany opracowania takiej struktury komunikacyjnej, która pozwalałaby na zachowanie łączności pomiędzy jednostkami wojskowymi nawet na wypadek wybuchu bomby atomowej. Zamiast centralnego komputera zbierającego wszystkie dane, zbudowano sieć, której węzły stanowiły połączone ze sobą komputery⁴

Kolejnym krokiem była inwazja Internetu do gospodarstw domowych Amerykanów. Kilka lat później nowe techniki komunikacji przyjęły się na kontynencie europejskim. Od początku lat dziewięćdziesiątych poszczególne możliwości Internetu połączone zostały w tzw. Światową Pajęczynę, w skrócie zwaną WWW (od *World Wide Web*). Za początek WWW uważa się rok 1993⁵ Pozwala ona każdemu posiadaczowi odpowiedniego komputera na bardzo łatwy dostęp do światowego „banku” przeróżnych informacji. Wystarczy zaopatrzyć się w tzw. modem, czyli przyrząd do „modulacji” i „demodulacji”, który należy wpiąć do linii telefonicznej i połączyć z komputerem⁶

Internet można określić jako sieć komputerów połączonych między sobą, która pozwala użytkownikom wymianę informacji w formacie elektronicznym poprzez ustalony sposób korzystania z nich. Komputery mogą być umieszczone w dowolnym miejscu kuli ziemskiej i wystarczy, że są połączone bądź to drogą telefoniczną lub innym środkiem z komputerami, aby mogły połączyć się z innymi komputerami. Ułożona w ten sposób sieć połączona między sobą i komputery połączone z każdą z nich nazywa się Internetem.

Ważną charakterystyką sieci jest to, że nie należy on do żadnego z krajów, ani do żadnej określonej instytucji. Jest, więc pod tym względem siecią absolutnie wolną, do której każda osoba na świecie może się podłączyć⁷, jeśli posiada komputer i sposób podłączenia go do Internetu⁸ W rzeczywistości nie tyle chodzi tu o sieć, co o sieć sieci, na które składają się różne sieci połączone między sobą. Internet pozwala na korzystanie z informacji poprzez miejsca, gdzie znaj-

⁴ Por. S. Budzik, *Internet i rzeczywistość wirtualna. Szanse i zagrożenia dla przekazu wiary u progu trzeciego tysiąclecia*, Currenda 1 (2000), ss. 141-142.

⁵ Por. M. Robak, *Moralność Internetu?*, Więź 42 (1999), nr 11, s. 28.

⁶ Por. S. Budzik, *Internet i rzeczywistość wirtualna...*, art. cyt., ss. 142-143.

⁷ Oczywiście, że w dostępie do Internetu mogą wystąpić pewne ograniczenia dla osób czy państw, ale nie jest to przedmiotem naszych rozważań.

⁸ Por. www.baluma.com/internet1all0/definicion.asp

dują się strony web lub portale, które z nimi są połączone, lub przez pocztę elektroniczną, albo przez tzw. rozmowy na żywo jak „czat”, „gadu gadu”, używając przy tym tekstu, dźwięku lub obrazu w różnych kombinacjach.

Internet oferuje coraz większej liczbie ludności na całym świecie nadzwyczajne możliwości wygodnego i natychmiastowego dostępu do systemu komunikacji interpersonalnej w czasie rzeczywistym i we wszystkich sektorach. Stanowi on jeden z najistotniejszych czynników zachodzącej obecnie przemiany społeczno-kulturowej⁹

Chociaż jego początki sięgają lat sześćdziesiątych XX w., to jednak jego ekspansja uwidacznia się w ostatnim dziesięcioleciu. W Kościele, który zawsze używał dostępnych sobie środków komunikacyjnych do swojej misji, coraz częściej używa się Internetu¹⁰ Warto jednak zauważyć i podkreślić, że Kościół nie posiada jeszcze wystarczających unormowań prawnych do tego, aby w sposób efektywny realizować, przy pomocy tego konkretnego środka komunikacji swoją misję ewangelizacyjną.

II. INTERNET I MISJA KOŚCIOŁA

Wszystkie powyższe charakterystyki stwarzają wielkie możliwości dla Kościoła, którego misją jest przybliżanie wszystkich ludzi do zbawienia poprzez przepowiadanie słowa Bożego i sprawowanie sakramentów¹¹ Jest rzeczą oczywistą, że Kościół nie może redukować swoich zadań w świecie tylko do obecności w Internecie, ponieważ zawsze czymś niezastąpionym będzie spotkanie osobiste i wspólnotowe w celebrowaniu kultu a zwłaszcza w sprawowaniu sakramentów. Internet może stanowić pewnego rodzaju uzupełnienie, zresztą bardzo użyteczne, do głoszenia słowa Bożego w całym świecie, nawet w tych miejscach, gdzie Kościół z różnych względów nie może zaistnieć.

Jan Paweł II w Orędziu na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu stwierdził: „Kościół pochodzi do tego nowego środka międzyludzkiej komunikacji z realizmem i zaufaniem. Internet, podobnie jak inne narzędzia komunikacji, jest środkiem, a nie celem samym w sobie. Może on stworzyć doskonałe warunki do prowadzenia ewangelizacji, pod warunkiem, że będziemy zeń korzystać w sposób kompetentny, z pełną świadomością jego zalet i wad. Nade wszystko zaś Internet, jako narzędzie, które dostarcza informacji i rozbudza nasze zainteresowania, może stać się okazją do pierwszego spotkania z chrześcijańskim przesłaniem, szczególnie dla młodych, którzy coraz częściej korzystają z cyberprzestrzeni, uważając ją za swoje okno na świat. Z tego względu wspólnota chrześcijańska powinna się

⁹ Por. La Barbera, D., *Wielkie wyzwanie komunikacji globalnej*, w: T. Cantelmi, L.G. Grifo, *Fascynująca sieć Internetu*, Kraków 2003, s. 11. Warto przy tej okazji sięgnąć po lekturę książki pod redakcją ks. Tadeusza Zasępy pt. *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego* wydanej w Częstochowie w roku 2000.

¹⁰ Jako przykład może posłużyć chociażby strona Watykanu, www.vatican.va

¹¹ Por. Mt 28,18-20.

zastanowić, w jaki sposób można konkretnie pomóc tym wszystkim, którzy po raz pierwszy stykają się z chrześcijaństwem za pośrednictwem Internetu, aby mogli przejść z wirtualnego świata cyberprzestrzeni do rzeczywistego świata wspólnoty chrześcijańskiej”¹²

Kościół w korzystaniu z Internetu jako instrumentu przepowiadania słowa Bożego oraz jako instrumentu przybliżania ludziom informacji o sobie i działalności w świecie powinien poznać i respektować jego własną naturę.

Internet rozumiany jako sieć komputerów połączonych między sobą w celu wymiany informacji jest ze swej natury interaktywny. Poprzez Internet nie tylko ma się dostęp do informacji, jakie oferują różne strony, lecz także jest możliwość przedstawienia wszystkim swoich propozycji. Owa droga tam i z powrotem różnych myśli wyrażanych za pomocą obrazów, słów, dźwięków, która w łatwy sposób nawiązuje się między osobami mieszkającymi pod różnymi szerokościami geograficznymi, stanowi dla Kościoła pewną nowość, której nie może nie brać pod uwagę, jeśli chce być obecny w Internecie.

Cały Lud Boży, każdy zgodnie ze swoją kondycją, uczestniczy w misji Kościoła powierzanej przez Jezusa Apostołom, która polega na głoszeniu Królestwa wszystkim ludziom wszystkich czasów. Z tego też względu jest obowiązkiem i jednocześnie prawem wszystkich wiernych tak pracować, aby ten Boży przekaz zbawienia dotarł do wszystkich, do każdego zakątka ziemi¹³

Z racji, że wszyscy wierni partycypują w misji Kościoła, mają prawo promować działalność apostołską, zawsze mając na uwadze stan i pozycję każdego z nich¹⁴ Spośród wszystkich wiernych, ci którzy zajmują się świętymi naukami (Biblią, teologią, prawem kanonicznym, etc.) mają dodatkowo prawo swobodnego, roztropnego wypowiedzenia swojego zdania z zachowaniem właściwego posłuszeństwa biskupom, do których należy funkcja nauczania w Kościele¹⁵

Zatem, zarówno głoszenie orędzia ewangelicznego, promowanie inicjatyw apostołskich, a także wyrażanie własnego zdania o charakterze naukowym w świętych naukach, którymi zajmują się niektórzy wierni, mogą być realizowane (i w istocie już są realizowane) przez Internet. Należy tu jednak mieć na uwadze to, co kan. 216 mówi na temat wiernych, którzy uczestniczą w misji Kościoła: „Wszyscy wierni, którzy uczestniczą w misji Kościoła, mają prawo, by przez własne inicjatywy, każdy zgodnie ze swoim

¹² Jan Paweł II, *Internet: Nowe forum głoszenia Ewangelii*, Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24.01.2002 r., L'Osservatore Romano 4 (2002) s. 6.

¹³ „Wszyscy wierni mają obowiązek i prawo współpracy w tym, aby Boże przepowiadanie zbawienia rozszerzało się coraz bardziej na wszystkich ludzi każdego czasu i całego świata”. Kan. 211.

¹⁴ „Wszyscy wierni, którzy uczestniczą w misji Kościoła, mają prawo, by przez własne inicjatywy, każdy zgodnie ze swoim stanem i pozycją, popierali lub podtrzymywali apostołską działalność. Żadna jednak inicjatywa nie może sobie przypisywać miana katolickiej, jeśli nie otrzyma zgody kompetentnej władzy kościelnej” Kan. 216.

¹⁵ Por. kan. 218.

stanem i pozycją, popierali lub podtrzymywali apostołską działalność. Żadna jednak inicjatywa nie może sobie przypisywać miana katolickiej, jeśli nie otrzyma zgody kompetentnej władzy kościelnej”

Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu uznała Internet za swoisty dar, którego zadaniem jest umożliwienie i usprawnienie pełniejszego wzajemnego komunikowania między ludźmi. „Historia komunikacji między ludzką jak ją rozumie Kościół, jest czymś w rodzaju długiej podróży, wiodącej ludzkość od budowy wieży Babel, wyrazu ludzkiej pychy, której upadek doprowadził do pomieszania języków i uniemożliwił wzajemne porozumiewanie się ludzi, aż po Pięćdziesiątnicę i dar języków, który pozwolił odbudować wzajemną komunikację”¹⁶

Nie brakuje obecnie pomysłów, w jaki sposób coraz szerzej wykorzystać dostępne już środki komunikowania. Pojawiają się już pewne propozycje stworzenia wirtualnego czy też, jak to niektórzy nazywają e-duszpasterstwa¹⁷ Stanowisko w tej kwestii Stolicy Apostolskiej jest jednoznaczne: „Rzeczywistość wirtualna nie jest zamiennikiem realnej obecności Chrystusa w Eucharystii, sakramentalnej rzeczywistości innych sakramentów i współdziałaniu w sprawowanym kulcie. W Internecie nie ma sakramentów”¹⁸

W Instrukcji duszpasterskiej *Aetatis novae* z 1992 r. nowoczesne media przedstawiono jako „pierwszy współczesny areopag, który z ludzkości czyni światową wioskę. Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym, formacyjnym, przewodnikiem natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych i społecznych”¹⁹ Instrukcja zwraca także uwagę na to, że media mogą również w sposób negatywny oddziaływać na odbiorców. „Środki przekazu mogą być bowiem używane zarówno do głoszenia Ewangelii, jak i do wypierania jej z ludzkich serc. (...) Potęga środków przekazu jest tak wielka, że wpływają one nie tylko na to jak ludzie myślą, ale także o czym myślą. Dla wielu rzeczywistością jest to, co środki przekazu uznają za rzeczywiste; wszystko czemu nie poświęcają uwagi, wydaje się pozbawione znaczenia. (...) Nawet głos Ewangelii może w ten sposób zostać przytłumiony, chociaż nie całkiem zagłuszony”²⁰

III. GŁOSZENIE SŁOWA BOŻEGO PRZEZ INTERNET

Wątpliwości dotyczące różnorodnych pomysłów wykorzystania mediów do jak najlepszej realizacji misji Kościoła wynikają z konfliktu między długowieczną tradycją, w której i na której Kościół funkcjonuje, a szybko zmieniającą się rzeczywistością, w której Kościołowi przychodzi działać. Może do tego

¹⁶ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, Watykan 2002, n. 2.

¹⁷ Por. J. Olędzki, *Kościół w polskich mediach*, Przegląd Powszechny 7-8 (2005) S. 168.

¹⁸ *Kościół a Internet*, 9.

¹⁹ Instrukcja *Aetatis novae*, AAS 84 (1992) ss. 450-451.

²⁰ *Tamże*, Wstęp, s. 447.

jednak przekonać fotografia uśmiechniętego Jana Pawła II z palcem zawieszonym nad klawiszem „Enter” leżącego przed nim komputera. To swego rodzaju symbol wejścia Kościoła na nowy etap ewangelizacji przez media.

Kościół otrzymał od Jezusa misję, by strzegł prawdy objawionej, by wnikliwie ją badał, wiernie głosił i wykladał z zastosowaniem właściwych sobie środków społecznego przekazu²¹

Głoszenie słowa Bożego w Kościele powszechnym zostało powierzone Biskupowi Rzymskiemu oraz Kolegium Biskupów²² W wypełnianiu tego obowiązku Ojciec Święty jest pasterzem i nauczycielem dla całego Kościoła powszechnego i cieszy się nieomylnością, kiedy w sposób definitywny głosi obowiązującą naukę w sprawach wiary i obyczajów. Podobną nieomylnością cieszy się Kolegium Biskupów, kiedy jako sędziowie i nauczyciele wiary zebrani na soborze powszechnym ogłaszają w sposób definitywny całemu Kościołowi naukę, którą należy wyznawać w sprawach wiary i obyczajów, albo kiedy rozproszeni po świecie w łączności z Biskupem Rzymskim głoszą naukę w sprawach wiary i moralności²³

W każdym Kościele partykularny funkcja głoszenia Ewangelii jest powierzona biskupowi, jako moderatorowi w ramach swojej jurysdykcji. W zadaniu tym uczestniczą także wierni świeccy, zgodnie ze swoim stanem i kondycją²⁴

Każdy biskup jest autentycznym nauczycielem i mistrzem wiary dla wiernych powierzonych jego pieczy, którzy temu autentycznemu przepowiadaniu swoich biskupów obowiązani są okazać religijne posłuszeństwo²⁵

²¹ Por. kan. 747 § 1.

²² Por. kan. 756 § 1.

²³ Por. kan. 749.

²⁴ Por. kan. 756 § 2.

²⁵ Por. kan. 753 oraz Jan Paweł II, *Motu proprio Apostolo Suos*, AAS 90 (1998) art. 1-4. „Praeter certum illud nempe quod potestas Episcopi in eius Ecclesia particulari divinitus conceditur, quandoquidem Episcopi sibi sunt conscii cuiusdam indivisi corporis se esse participes, ipsi, saeculorum Ecclesiae decursu, suum officium gerentes, instrumenta, organa vel apparatus communicationis adhibuerunt, quae communionem de cunctis Ecclesiis ac sollicitudinem ostendunt ac ipsam Apostolorum collegii vitam producunt, pastoralementem operam, consultationes, mutuam adiumentum, et his similia. A primis inde saeculis, haec ipsa communitio in conciliis celebrandis unice singulariterque sese proprie ostendit, inter quae, praeter concilia oecumenica quae a Concilio Nicaeno anni CCCXXV inceperunt, concilia etiam particularia sunt annumeranda, tum plenaria tum provincialia, quae saepenumero universa in Ecclesia inde a saeculo II sunt celebrata. Haec celebrandorum conciliorum particularium consuetudo totam per Mediam Aetatem protracta est. Post Concilium Tridentinum (MDXLV-MDLXIII), haec statis temporibus celebratio magis magisque laxari coepta est. Attamen Codex Iuris Canonici anni MCMXVII, cum venerandae huic institutioni vires addere vellet, etiam de conciliis particularibus celebrandis normas edixit. Can. 281 huius Codicis de concilio plenario agebat ac statuebat idem Summi Pontificis licentia celebrari posse, qui suum delegatum designaret, ut id convocaret ac regeret. Idem Codex saltem vicesimo quoque anno concilia provincialia et saltem quinto quoque anno congressiones vel coetus alicuius provinciae Episcoporum praesentebat, ut negotia dioecesium agerentur et concilium provinciale compararetur. Novus Codex Iuris Canonici anni MCMLXXXIII complures normas de conciliis particularibus, tam plenariis quam provincialibus, adhuc servat. Prope conciliorum particularium traditionem, cum ea servata

Prezbiterzy i diakoni na mocy swoich święceń należą do współpracowników Biskupa w zadaniach związanych z przepowiadaniem, i jako tacy w oficjalny sposób publicznie proklamują słowo Boże. Członkowie Instytutów życia konsekrowanego są powoływani przez biskupów do świadczenia pomocy w głoszeniu Ewangelii. Także wierni świeccy na mocy chrztu i bierzmowania są świadkami Ewangelii przez słowo i przykład życia chrześcijańskiego. Mogą oni także być powoływani na współpracowników biskupa i prezbiterów w wykonywaniu posługi słowa²⁶

Wiele aspektów związanych z proklamowaniem słowa Bożego regulują normy kanoniczne. Jak stwierdza cytowany już wcześniej kan. 761: „Do głoszenia nauki chrześcijańskiej należy stosować różne dostępne środki, zwłaszcza przepowiadanie i nauczanie katechetyczne, które zajmują zawsze naczelne miejsce; następnie przedstawianie nauki w szkołach, w akademiach, na konferencjach i różnego rodzaju zebraniach; upowszechnianie jej przez publiczne deklaracje dokonywane przez kompetentną władzę z okazji pewnych wydarzeń nadto przez słowo drukowane oraz inne środki społecznego przekazu”

Dzisiaj do tych użytecznych środków przekazu, które mogą wiernym przybliżyć słowo Boże należy zaliczyć także Internet. Podobnie jak w kwestii np. przepowiadania, katechezy w szkołach, udziału wiernych świeckich w przepowiadaniu za pomocą dostępnych środków społecznego przekazu istnieją pewne konkretne normy za pomocą których autorytet kościelny reguluje posługę słowa, tak też w podobny sposób korzystanie z Internetu domaga się takich uregulowań, aby zapewnić Kościołowi integralność wiary oraz żeby owo przepowiadanie Ewangelii za pomocą Internetu nie było zależne od jakiegokolwiek ludzkiej władzy²⁷

Przepowiadanie słowa Bożego jest prawem biskupa, któremu pomagają w tym prezbiterzy i diakoni, którzy „posiadają wszędzie władzę przepowiadania, za domyślną przynajmniej zgodą rektora kościoła, chyba że ta władza została ograniczona lub odwołana przez kompetentnego ordynariusza, albo

concordia, inde a superiore saeculo, propter historicas, culturales, sociologicas rationes necnon pastoralia ob proposita, in variis nationibus ortae sunt Conferentiae Episcoporum, ut quaedam ecclesiales omnibus communes quaestiones excuterentur atque aptae solutiones reperirentur. Conferentiae hae, prae conciliis, statum stabilem ac duraturum obtinuerunt. Sacrae Congregationis Episcoporum et Regularium instructio diei XXIV mensis Augusti anni MDCCCLXXXIX easdem memorat ac «Conferentias Episcoporum» plane designat. Concilium Oecumenicum Vaticanum II, in Decreto *Christus Dominus*, praeter quam quod veneranda institutio conciliorum particularium vult novo vigeat robore (cfr n. 36), dedita opera de Conferentiis Episcoporum definite disserit, edicens in pluribus nationibus iam ipsas esse institutas ac ea de re peculiare pariter statuens normas (cfr nn. 37-38). Concilium namque, quod opportunitatem ac horum institutorum fecunditatem agnoscit, «summopere expedire censet, ut ubique terrarum eiusdem nationis seu regionis Episcopi in unum coetum confluant, statis temporibus simul convenientes, ut communicatis prudentiae et experientiae luminibus, collatisque consiliis sancta fiat ad commune Ecclesiarum bonum virium conspiratio” Tamże, art. 3-4.

²⁶ Por. kan. 757-759.

²⁷ Por. kan. 747.

na podstawie prawa partykularnego jest wymagane wyraźne zezwolenie”²⁸ Odwołując się zatem do obowiązującej normy, należy rozumieć, że prezbiterzy i diakoni mogą też „przepowiadać” przy pomocy Internetu, bądź to na Stronach bezpośrednio przeznaczonych do tego celu, bądź to za pomocą listów rozpowszechnianych przez pocztę elektroniczną, zawsze, gdy nie ma wyraźnych ograniczeń w tym względzie ze strony biskupa diecezjalnego.

Należy przy tym wszystkim pamiętać o tym, że aby wypowiadać się na tematy doktryny chrześcijańskiej w radiu, telewizji czy Internecie, które są mediami o zasięgu przekraczającym granice diecezji, należy zachować normy ustalone przez Konferencję Episkopatu²⁹ Od tejże Konferencji należy oczekiwać także norm w sprawach dotyczących głoszenia słowa Bożego przez Internet³⁰

IV. „STRONY KATOLICKIE” W INTERNECIE

Kościół z wielką precyzją reguluje sprawy odnoszące się do instytucji, które w jego imieniu nauczają doktryny chrześcijańskiej. Chodzi tu zasadniczo o szkoły i uniwersytety katolickie. Żadna instytucja edukacyjna nie może nosić nazwy „katolicka” bez wyraźnej zgody kompetentnej władzy kościelnej³¹ Podobnie jakakolwiek inicjatywa apostolska wiernych nie może sobie przypisywać miana katolickiej, jeśli nie otrzyma zgody kompetentnej władzy kościelnej³² To samo można powiedzieć o stowarzyszeniu wiernych, które, aby mogło przybrać nazwę „katolickie”, musi wprawdzie uzyskać zgodę kompetentnej władzy kościelnej³³

Do tego wszystkiego dochodzi nowa rzeczywistość, której nazwa „katolicki” powinna orientować wiernych. Chodzi to oczywiście o strony web lub portale obecne w Internecie, z których można mieć dostęp do różnych informacji o Kościele, jego doktrynie, aktywności oraz obecności i zadaniach ewangelizacyjnych w świecie.

Strony web oraz portale obecne w Internecie, w zależności od tego czemu są poświęcone i jakie miejsce zajmuje w nich doktryna katolicka, zwłaszcza, jeśli identyfikują się jako „katolickie”, powinny otrzymać zgodę

²⁸ Kan. 764.

²⁹ Por. kan. 772 § 2.

³⁰ W 1993 r. Konferencja Episkopatu Polski powołała Katolicką Agencję Informacyjną www.kai.pl. Głównym jej celem było i jest przełamywanie barier milczenia wokół problematyki kościelnej oraz zapewnienie obecności informacji religijnej w całym potoku informacji docierających każdego dnia do milionów Polaków. Codzienne serwisy informacyjne KAI, przygotowywane przez dziennikarzy specjalizujących się w tematyce religijnej, docierają za pośrednictwem Internetu i przekazu satelitarnego do niemal wszystkich większych redakcji w Polsce. W 1998 r. Konferencja Episkopatu Polski powołała Fundację „Opoka” Obecnie na stronach Opoki (www.opoka.org.pl) można wysłuchać dziennika Radia Watykańskiego, przeczytać najnowsze wiadomości, wziąć udział w czacie, zajrzeć do czytelnicy, by pogłębić wiarę tekstami o tematyce religijnej, wreszcie dotrzeć do linków do innych ciekawych stron.

³¹ Por. kan. 803 § 3.

³² Por. kan. 216.

³³ Por. kan. 300 i 312.

odpowiednich władz kościelnych, na podobnych zasadach, jak to ma miejsce w przypadku wspomnianych wyżej instytucji edukacyjnych czy stowarzyszeń. Stąd też autorytetem kompetentnym na udzielenie takiej zgody będzie: biskup diecezjalny, Konferencja Biskupów lub Stolica Apostolska w zależności od zasięgu instytucji, która prosi o taką zgodę³⁴

Każda z wyżej wymienionych władz kompetentnych powinna posiadać odpowiednią liczbę obserwatorów, których zadaniem byłoby weryfikowanie pewnych wymagań, jakie powinny spełniać strony web czy portale, aby mogły być nazwane mianem „katolickie”. Jeśli taka weryfikacja przebiegałaby pozytywnie, to wówczas odpowiednie portale mogłyby umieścić znak lub logo identyfikujące je ze Stronami czy portalami katolickimi³⁵

Dokument Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu – Kościół a Internet, zachęca, aby „ludzie we wszystkich strukturach Kościoła korzystali twórczo z Internetu, wypełniając swe zobowiązania i pomagali wypełniać misję Kościoła. Odsuwanie się z lękiem od tej technologii jest nie do zaakceptowania, biorąc pod uwagę tak wiele pozytywnych możliwości Internetu. Metody ułatwiania komunikacji i dialogu między członkami Kościoła mogą umocnić więzi jedności między nimi. Natychmiastowy dostęp do informacji umożliwia [Kościółowi] pogłębienie dialogu ze współczesnym światem. Kościół może prędzej informować świat o swych przekonaniach i wyjaśniać powody postaw w konkretnej kwestii czy konkretnej sytuacji. Może jaśniej słyszeć głos opinii publicznej i wchodzić w nieustającą dyskusję z otaczającym go światem, angażując się w ten sposób bardziej bezpośrednio we wspólne poszukiwanie rozwiązań wielu pilnych problemów ludzkości”³⁶

Nie ulega wątpliwości, że zarówno strony web czy portale obecne w Internecie działają bardziej dynamicznie niż inne instytucje. Z tego względu powinny one być sprawdzane co jakiś czas. Także same katolickie instytucje edukacyjne czy stowarzyszenia zakładające swoje strony w Internecie powinny być za nie odpowiedzialne. Zaś w przypadku wykrycia pewnych nieprawidłowości powinna istnieć możliwość odebrania pozwolenia używania przez daną stronę terminu „strona katolicka”

V INNE STRONY I USŁUGI W INTERNECIE

Istnieją inne strony web lub usługi Internetu, które nie należą do instytucji „katolickich”, lecz do wiernych, którzy za pomocą tychże mediów zajmują się tematami wiary i obyczajów. Moglibyśmy o nich powiedzieć, że są to strony web lub usługi „prywatne”, jeśli w ogóle można mówić, że termin „prywatne” należy aplikować do instrumentu o zasięgu uniwersalnym, jakim jest Internet.

³⁴ Por. kan. 312 § 1.

³⁵ Propozycja techniczna takiej metody została przygotowana przez autorów portalu: www.elvaticano.com

³⁶ *Kościół a Internet*, n. 10.

Wśród konkretnych problemów stwarzanych przez Internet, jakie wymienia wspomniany już wcześniej dokument „Kościół a Internet” jest obecność witryn nienawiści, poświęconych znieważaniu i atakowaniu grup religijnych i etnicznych. „Niektóre z nich – stwierdza dokument – ukierunkowane są na Kościół katolicki. Podobnie jak pornografia i przemoc w mediach, internetowe strony nienawiści są odbiciem ciemnej strony ludzkiej natury, skażonej grzechem. Choć szacunek dla wolności wypowiedzi może wymagać do pewnego stopnia tolerancji nawet dla głosów nienawiści, wewnętrzne reguły branży internetowej oraz – gdy to konieczne, interwencja władz publicznych – powinna ustanowić i egzekwować rozsądne granice tego, co wolno powiedzieć”³⁷

Władza kościelna ma prawo i jest zobowiązana czuwać nad nieskazitelnością wiary i obyczajów przez wykorzystanie do tego celu środków społecznego przekazu, wśród których należy wymienić także Internet³⁸ Obowiązek ten spoczywa na biskupach diecezjalnych oraz zrównanych z nimi prawnie, konferencjach biskupów i na najwyższej władzy kościelnej³⁹

Mając na uwadze powyższy obowiązek, właściwy dla pasterzy, wierni powinni poddać aprobie Ordynariusza miejsca wszelkie pisma z zakresu Pisma Świętego, teologii, prawa kanonicznego, historii kościoła oraz innych gałęzi wiedzy religijnej czy moralnej⁴⁰ Oprócz tego, jeśli pisma te będą używane w szkołach jako podręczniki, konieczne muszą być zaaprobowane przez władzę kościelną.

Jest rzeczą oczywistą, że normy, które ograniczają wykonywanie prawa powinny być interpretowane w sposób ścisły. Należy także stwierdzić, że rewizja publikacji wiernych, postulowana przez normy, powinna być użyteczna dla samego autora, podobnie jak i dla całej wspólnoty kościelnej⁴¹

Aplikując powyższe normy do publikacji w Internecie o treściach związanych z Pismem Świętym, teologią, prawem kanonicznym, historią kościoła czy innymi gałęziami wiedzy religijnej lub moralnej, konieczną rzeczą wydaje się, aby wierni także poddali owe treści aprobie Ordynariusza miejsca.

Nie można zapominać, że księgi Pisma Świętego, wolno wydawać tylko za aprobatą Stolicy Apostolskiej lub danej Konferencji Episkopatu. W przypadku, kiedy wierni katolicy publikują w Internecie teksty Pisma Świętego czy też ich tłumaczenia na języki narodowe, powinni mieć aprobatę tejże władzy⁴² To samo można powiedzieć o tekstach liturgicznych. Do Stolicy Apostolskiej należy potwierdzanie i sprawdzanie ich przekładu na języki narodowe. Jeśli publikacji takich tekstów dokonuje się w Internecie, to taki tekst musi być legalny⁴³

³⁷ *Tamże*, n. 8.

³⁸ Por. kan. 823 § 1.

³⁹ Por. kan. 823 § 2.

⁴⁰ Por. kan. 827 §§ 2 i 3.

⁴¹ Por. M.C.J. Errázuriz, *Comentario al canon 823*, w: A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez Ocaña, *Comentario Exegético al Código de Derecho Canónico*, vol. III, Pamplona 2002, ss. 321-323.

⁴² Por. kan. 825 § 1.

⁴³ Por. kan. 826 § 1; 838 §§ 2 i 3.

W każdym z powyższych przypadków metoda umieszczenia logo legitymującego daną stronę jako katolicką byłoby odpowiednim instrumentem do tego, że dana publikacja zawiera *nihil obstat* udzielone przez władzę kościelną całej zawartości Internetowych zasobów stron web czy portali.

Ciesząc się z dostępu do Internetu należy pamiętać, aby nie stał się on nałogiem czy przeszkodą w wykonywaniu pracy. Dotyczy to zarówno świeckich, którzy wpatrzeni w monitor, zapominają o „Bożym świecie”, dzieci i młodzież krzątających się po ulicach lub pod blokiem oraz kapłanów, dla których serwowanie po sieci stałoby się ważniejsze od sprawowania Eucharystii, rozgrzeszania w konfesjonale czy błogosławienia małżeństw. Stąd też Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu zachęca duszpasterzy⁴⁴, rodziców⁴⁵ oraz dzieci i młodzież⁴⁶ przede wszystkim do roztropności w korzystaniu z tego medium.

⁴⁴ „Kapłani, diakoni, osoby zakonne i świeccy pracownicy pastoralni powinni posiadać wykształcenie medialne mające zwiększyć zrozumienie wpływu środków społecznego przekazu na jednostki i społeczeństwo oraz nabyć umiejętności przekazu, który odwołuje się do wrażliwości i zainteresowań ludzi kultury medialnej. Obecnie niewątpliwie wymaga to wykształcenia obejmującego Internet, łącznie z jego wykorzystaniem we własnej pracy. Mogą oni także czerpać korzyść z witryn internetowych dostarczających świeżych materiałów teologicznych i propozycji duszpasterskich” *Kościół a Internet*, n. 11.

⁴⁵ „Ze względu na dzieci, jak również na samych siebie, rodzice muszą przyswajać sobie i praktykować umiejętności krytycznych widzów, słuchaczy i czytelników, odgrywając w swoich domach rolę wzorców rozważnego korzystania z mediów. Jeśli chodzi o Internet, dzieci i młodzież często są bardziej zaznajomieni z nim niż ich rodzice, niemniej jednak rodzice mają poważny obowiązek prowadzenia i nadzorowania swych dzieci w korzystaniu z niego. Tym lepiej, jeśli wiąże się to z potrzebą lepszego poznania Internetu. Rodzice powinni sprawdzić, czy technologia filtrowania wykorzystywana jest w komputerach dostępnych dla dzieci, gdy tylko jest ona finansowo i technicznie osiągalna, aby ochronić je tak dalece, jak to możliwe przed pornografią, seksualnymi prześladawcami i innymi zagrożeniami. Nie powinno się pozwalać na pozbawiony nadzoru dostęp do Internetu. Rodzice i dzieci powinni razem rozmawiać o tym, co oglądają i czego doświadczają w cyberprzestrzeni; pomocne będzie także dzielenie się doświadczeniem z innymi rodzinami dzielącymi te same troski i wartości. Fundamentalnym obowiązkiem rodzicielskim jest tu pomoc dzieciom, by stały się krytycznymi, odpowiedzialnymi użytkownikami Internetu, a nie uzależniły się od Internetu, zaniedbując kontakt z rówieśnikami i samą naturą” Tamże.

⁴⁶ „Internet jest drzwiami otwierającymi się na wspaniałą i ekscytującą świat o potężnym wpływie formacyjnym; nie wszystko jednak po drugiej stronie drzwi jest bezpieczne, zdrowe i prawdziwe. Dzieci i młodzież powinny przechodzić formację medialną, nie wchodząc na łatwą drogę bezkrytycznej bierności, nie poddając się naciskowi rówieśników ani wyzyskowi komercyjnemu. Młodzi mają tę powinność względem samych siebie – a także rodziców i nauczycieli, a ostatecznie względem Boga – by dobrze wykorzystywać Internet. Internet pozostawia niezwykle wcześnie w zasięgu młodych ludzi ogromną możliwość czynienia dobra lub zła, samym sobie i innym. Może wnieść ich życie ponad marzenia wcześniejszych pokoleń i dać następnie możliwość wzbogacania życia innych. Może także pchnąć ich w konsumpcjonizm, fantazje dotyczące pornografii i przemocy oraz patologiczną izolację. Młodzi ludzie, jak często się mówi, są przyszłością społeczeństwa i Kościoła. Dobre wykorzystanie Internetu może pomóc w przygotowaniu ich do odpowiedzialności w tych obydwu dziedzinach. Nie stanie się to jednak automatycznie. Internet nie jest jedynie środkiem rozrywki i konsumpcyjnego zaspokojenia. Jest narzędziem wykonywania użytecznej pracy, a młodzi muszą się uczyć postrzegać go i wykorzystywać w ten sposób. W cyberprzestrzeni, co najmniej w takim stopniu, jak gdzie indziej, mogą być wezwani do pójścia pod

ZAKOŃCZENIE

Dziś nie może budzić żadnej wątpliwości użyteczność Internetu w misji Kościoła. Aktywna jego obecność począwszy od oficjalnej strony Stolicy Apostolskiej, poprzez osobiste inicjatywy wiernych, mnogość Stron diecezjalnych i parafialnych, jest wystarczającym dowodem na olbrzymi wkład tego medium w realizację zadań i misji Kościoła.

Mimo tak wielkiej użyteczności Internetu, wydaje się konieczna interwencja władz kościelnych, aby zagwarantować integralność wiary i obyczajów, jakie w imieniu Kościoła proponuje się w Internecie. Istnieje wiele przykładów nadużyć polegających na prezentowaniu na stronach web podszywających się pod „strony kościelne” błędnych, wręcz niekiedy heretyckich doktryn. W takich przypadkach należy dostrzec konieczność powołania grup technicznych i doktrynalnych pracujących na rzecz władz kościelnych z pożytkiem dla całego Ludu Bożego. Z pewnością trudno byłoby powoływać takie grupy w każdej diecezji, ale z pewnością konferencje biskupów mogłyby przedstawić na tym polu pewne rozwiązania użyteczne dla biskupów diecezjalnych, aby to one objęły patronat nad tym nowym areopagiem działalności Kościoła.

Na zakończenie warto mieć na uwadze to, co Jan Paweł II powiedział w Orędziu na XXXVI Światowy dzień Środków Społecznego Przekazu 24 stycznia 2002 r.: „Kościół w każdej epoce kontynuuje dzieło rozpoczęte w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to apostołowie, napełnieni mocą Ducha Świętego, wyszli na ulice Jerozolimy, aby różnymi językami głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa (por. Dz 2,5-11) (...) Nowy świat cyberprzestrzeni pobudza Kościół do uczestnictwa w tej wspaniałej przygodzie, jaką jest wykorzystanie potencjału nowych technologii w dziele głoszenia Dobrej Nowiny. To w tym wyraża się na progu nowego tysiąclecia istota Chrystusowego polecenia: «Wyplłyn na głębię – *Duc in altum!*» (Łk 5, 4)”⁴⁷

LOS ASPECTOS CANÓNICOS DE LA PRESENCIA DE LA IGLESIA EN INTERNET

Resumen

A la luz de la misión recibida de Cristo de custodiar la verdad revelada, profundiza en ella y exponerla fielmente a todos los hombres, la Iglesia considera la predicación del Evangelio como un derecho que tiene desde su mismo origen, independiente de cualquier poder humano, y que puede realizar con todos los medios a su alcance, incluso con sus propios medios de comunicación social.

prać, praktykowania antykultury, a nawet cierpienia prześladowań ze względu na to co prawdziwe i dobre”. Tamże.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Internet: Nowe forum głoszenia Ewangelii*, dz. cyt., s. 6.

A partir del Concilio Vaticano II, bajo cuyo pedido se instituyó dentro de la Curia Romana una específica Comisión Pontificia para promover en la Iglesia la utilización de los nuevos medios sociales, su presencia en los mismos ha sido cada día más intensa.

En la Iglesia, que siempre utilizó todos los medios disponibles para el cumplimiento de su misión, se utiliza también de manera creciente Internet. Sin embargo, es necesario reconocer que la Iglesia no cuenta todavía con una práctica y una normativa suficiente para regular su efectivo servicio al ministerio evangelizador a través de este nuevo aerópago.

El presente artículo presenta primero la cuestión que es Internet y luego analiza las normas canónicas con el respeto a la predicación de la Palabra de Dios en Internet. Código del Derecho Canónico del 1983 no dice nada directamente sobre el Internet, pero tenemos otros documentos, como por ejemplo Iglesia y Internet del 2002 y varias Alocuciones del papa Juan Pablo II y últimamente del Benedicto XVI.

No cabe duda sobre la utilidad que Internet puede prestar a la misión de la Iglesia. Su activa presencia, desde la Página oficial de la Santa Sede hasta las iniciativas personales de algunos fieles, pasando por la gran cantidad de Páginas de diócesis y parroquias que son de gran utilidad, es prueba suficiente del servicio que este instrumento puede prestar a la misión de la Iglesia.